



Sygn. akt I CSK 588/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Frąckowiak
SSN Paweł Grzegorzczak

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A.G.
przeciwko T. S.A. w [...] i O. S.A. w [...]
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa .../15,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz O. S.A. w [...] kwotę 6.100 (sześć tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A.G. wniósł o zobowiązanie pozwanych T. S.A. w [...] i Grupy O. S.A. w [...] do zaprzestania działań naruszających jego dobra osobiste, do usunięcia ze strony internetowej publikacji pt. „[...]” i do opublikowania na stronach internetowych trzyszpaltowego oświadczenia, że pozwani „przepraszają lekarza A.G., prowadzącego klinikę chirurgii estetycznej w [...], za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, iż Sąd Lekarski wymierzył mu karę nagany za wykonaną operację plastyczną X., w trakcie której miał ją oszpecić”, a ponadto wniósł o upoważnienie go do opublikowania oświadczenia na wypadek, gdyby nie uczynili tego pozwani; powód wniósł też o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kwot po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na wskazany cel społeczny kwot po 20.000 zł oraz solidarnie od obu pozwanych kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania.

Pozwany T. S.A. w [...] wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że artykuł pt. „[...]” zawierał wyłącznie prawdziwe informacje i odwoływał się do zdarzeń, które miały miejsce w dacie jego opublikowania lub wcześniej, zaś niezwłocznie po uzyskaniu informacji od powoda został uzupełniony o opis zdarzeń, które nastąpiły później. Artykuł został przygotowany z należytą starannością i rzetelnością dziennikarską, a celem jego opublikowania było działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Pozwany Grupa O. S.A. w [...] wnosil o oddalenie powództwa i zarzucił, że nie odpowiada za treść artykułu zamieszczonego na jego stronie internetowej przez T. S.A. w [...], z którym łączyła go umowa hostingu. Pozwany Grupa O. S.A. nie był autorem ani dysponentem publikacji, nie rozpowszechniał jej ani nie edytował.

Obaj pozwani podnieśli zarzuty przedawnienia roszczeń majątkowych.

Wyrokiem z 14 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo. Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest lekarzem II stopnia chirurgii ogólnej, z długą praktyką i uprawnieniami w zakresie chirurgii kosmetycznej, natomiast nie ma specjalizacji w zakresie chirurgii plastycznej. Przez wiele lat kierował Poradnią [...] w Szpitalu Rejonowym w [...], a od 1992 r. prowadzi w [...] praktykę lekarską w

zakresie chirurgii kosmetycznej, pod nazwą A. W latach 2004-2006 placówka ta lokowała się na czołowych miejscach w rankingu najlepszych placówek chirurgii plastycznej tygodników [...].

12 marca 2003 r. powód przeprowadził u pacjentki X. zabieg plastyki blizny skrzydełka nosa, wypełnienia ubytków tkanek miękkich nosa, dembrazji skóry nosa, skrócenia brody i zmniejszenia płatków uszu, równocześnie z dużym zabiegiem liftingu twarzy. Po zabiegu u pacjentki wystąpiły powikłania pooperacyjne, których leczenie trwało długo i ostatecznie doprowadziło do konfliktu z powodem. X. o komplikacjach pooperacyjnych zawiadomiła media, a historia jej zabiegu stała się tematem kilku reportaży. Prowadziła też blog, na którym dzieliła się swoimi opiniami na temat braku kompetencji powoda jako lekarza oraz informowała czytelników o podejmowanych krokach prawnych i postępowaniach prowadzonych w związku z zabiegami w klinice powoda. X. wzięła udział m.in. w programie realizowanym przez T. S.A., w którym zaprezentowała „skutki operacji, której się poddała”, jako przestrożę dla osób chcących skorzystać z tego rodzaju zabiegów. Autorką reportażu wyemitowanego w programie T. „[...]”, który ukazał się 15 maja 2007 r., była M. P., podpisująca się nazwiskiem „A”. W tym samym dniu na stronie internetowej ukazał się artykuł zatytułowany „[...]”, będący skrótem materiału przedstawionego w reportażu. Artykuł nie został przygotowany przez autorkę reportażu, lecz stanowił efekt pracy osób odpowiedzialnych za redakcję stron internetowych.

Przeprowadzona przez powoda operacja [...] była tematem kilku reportaży. Temat ten został podjęty przez dziennikarzy z uwagi na interes społeczny, w związku z coraz powszechniejszym korzystaniem przez społeczeństwo z zabiegów z zakresu chirurgii plastycznej i estetycznej, w coraz liczniejszych prywatnych klinikach, przy braku możliwości sprawdzenia ich kwalifikacji.

Stawiany przez X. zarzut błędu w sztuce lekarskiej spowodował wszczęcie wobec powoda postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Lekarskim w [...], a także postępowania karnego przed sądem powszechnym, z zarzutem popełnienia czynu z art. 153 § 1 i 3 k.k.

W postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się przed Okręgowym Sądem Lekarskim w [...] powodowi postawiono zarzuty działań stanowiących przewinienie zawodowe: 1) wykonania u pacjentki [...] zabiegu operacyjnego z zakresu chirurgii estetycznej w postaci plastyki blizny skrzydełka nosa, wypełnienia ubytków tkanek miękkich nosa, dembrazji skóry nosa, skrócenia brody i zmniejszenia płatków uszu równocześnie z dużym zabiegiem face-liftingu, co naraziło pacjentkę na bardziej uciążliwy przebieg pooperacyjny oraz możliwość penetracji bakterii saprofitujących w noso-gardzieli do pola operacyjnego tkanek miękkich twarzy i szyi; 2) zbyt późnego rozpoznania powikłania pooperacyjnego pod postacią krwiaka w przestrzeni pozapowięziowo-mięśniowej i leczenia go niezgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, co spowodowało pozostawienie śródkankowo wykrzepłej krwi, i narażało pacjentkę na przewlekły stan zapalny.

Orzeczeniem z 10 maja 2007 r. Okręgowy Sąd Lekarski w [...] uznał powoda za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę nagany. Powód odwołał się od tego orzeczenia, a orzeczeniem z 6 marca 2008 r. Naczelny Sąd Lekarski uchylił je i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez sąd lekarski I instancji. Z uwagi na przedawnienie, postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. Postępowaniu przed sądem lekarskim towarzyszyło ogromne zainteresowanie mediów, dziennikarze śledzili jego tok i informowali opinię publiczną o jego przebiegu. Dziennikarz M. P. kontaktowała się z Rzecznikiem Prasowym Okręgowej Izby Lekarskiej w [...] w celu uzyskania informacji o wyniku postępowania.

Postępowanie karne przeciwko powodowi toczyło się przed Sądem Rejonowym w [...]. Wyrokiem z 3 sierpnia 2012 r. Sąd ten uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu, lecz na skutek apelacji oskarżycielki posiłkowej [...], Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z 25 lutego 2013 r. uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Z uwagi na upływ terminu przedawnienia postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Pismem z 20 sierpnia 2010 r. powód wezwał Grupę O. S.A. do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych, polegającego na zamieszczeniu na stronie serwisu internetowego „[...]” O. nieprawdziwych informacji, w szczególności jakoby

powód został ukarany karą nagany za nieprawidłowe wykonanie zabiegu X. oraz jakoby Okręgowa Izba Lekarska rozpatrywała kolejne skargi na powoda. Jednocześnie powód zażądał zapłaty kwoty 5.000 zł na wskazany cel społeczny. Pismem z 7 września 2010 r. Grupa O. S.A. poinformowała powoda, że nie jest autorem treści zawartych w materiale prasowym, których dysponentem jest T. S.A. Zapewniła, że w przypadku uwiarygodnienia przez powoda, że informacje opublikowane na stronie internetowej są nieprawdziwe, podemie przewidziane prawem działania. Powód nie odpowiedział na to pismo i dopiero 18 czerwca 2012 r. wezwał obu pozwanych do usunięcia publikacji zamieszczonej na stronie serwisu internetowego „[...]” pod adresem [...].O. oraz do zapłaty kwoty 50.000 zł na wskazany cel społeczny. Pismem z 24 lipca 2012 r. pozwany T. S.A. odpowiedział na pismo powoda oraz uzupełnił artykuł wzmianką o wydarzeniach, które miały miejsce po publikacji. Usunął z artykułu fragment informujący, że w Izbie Lekarskiej są rozpatrywane kolejne skargi na powoda. Natomiast pozwany Grupa O. S.A. w piśmie z 4 lipca 2012 r. poinformował powoda, że publikacja znajdowała się już wówczas pod adresem [...], a więc na domenę należącej do T. S.A., zaś publikacja znajdująca się pod adresem [...] została przez Grupę O. S.A. usunięta.

T. S.A. i Grupę O. łączyła umowa z 15 stycznia 2007 r. o wzajemne świadczenie usług, której przedmiotem było świadczenie przez Grupę O. usług hostingowych, zlecanych przez T. S.A. w zawieranych przez strony pisemnych porozumieniach wykonawczych. Od końca 2011 r. T. S.A. zaczęła budować własny serwis internetowy i powyższa umowa została rozwiązana. Od tego czasu wszystkie treści wpisywane pod adresem „[...]” były automatycznie przekierowywane na adres „[...]”, a więc na domenę T. S.A.

Od 15 maja 2007 r. na stronie serwisu internetowego „[...]”, początkowo pod adresem [...], zaś obecnie pod adresem [...], zamieszczony jest artykuł zatytułowany „[...]”, który w pierwszym zdaniu informuje, że „Sąd lekarski wydał wyrok w sprawie oszpeceń X. Doktor A.G., który operował artystkę, otrzymał nagany.” Następnie publikacja podaje, że cztery lata wcześniej X. poddała się operacji plastycznej nosa w prywatnej klinice chirurgii plastycznej w [...]. Podczas tego samego zabiegu doktor G. wykonał również lifting twarzy. Po operacji wystąpiły komplikacje, jednak lekarz nie zareagował na nie we właściwy sposób.

Następnie zacytowane zostały dwie wypowiedzi X. oraz informacje o tym, ile czasu trwało postępowanie przed sądem lekarskim i do jakich ustaleń sąd ten doszedł. W artykule wskazano, że wyrok Okręgowego Sądu Lekarskiego jest nieprawomocny i lekarz może się od niego odwołać do Naczelnego Sądu Lekarskiego. Artykuł kończył się zdaniami: „W Izbie Lekarskiej są kolejne skargi na A.G.. Aktualnie są one rozpatrywane przez biegłych lekarzy. Efekty operacji przeprowadzanych przez doktora pokazywaliśmy wielokrotnie w [...]”. Pierwsze dwa z tych zdań zostały usunięte przez pozwanego T. S.A. w reakcji na pismo powoda z 18 czerwca 2012 r. Jednocześnie pozwany uzupełnił publikację o szczegółowe informacje dotyczące postępowania przed sądem lekarskim, tj. kiedy i z czyjej inicjatywy postępowanie to zostało wszczęte, ile było rozpraw, jaki był wynik postępowania odwoławczego oraz kiedy i w jaki sposób postępowanie to ostatecznie zakończyło się.

Zdaniem Sądu Okręgowego nakreślony w artykule obraz powoda jako lekarza, wobec którego toczyło się postępowanie dyscyplinarne w związku z oszpecceniem [...], w którym stwierdzono zaniedbania w sprawowanej nad nią opiece lekarskiej, za które sąd lekarski wymierzył mu karę nagany, obiektywnie narusza dobra osobiste powoda i podważa zaufanie do niego jako lekarza. Możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda przez ten tekst nie eliminuje okoliczność, że w artykule napisano prawdę.

Sąd Okręgowy przyjął, że skoro powód wywodzi roszczenia z naruszenia jego dóbr osobistych w publikacji prasowej, to ich podstawą jest art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej - „pr. pras.”). Artykuł, którego dotyczy żądanie, został zamieszczony na stronie internetowej prowadzonej przez T. S.A., a zatem odpowiedzialność tego pozwanego jako wydawcy można rozważać na gruncie art. 38 § 1 pr. pras. w związku z art. 23 i 24 k.c. Natomiast za niezasadne Sąd Okręgowy uznał skierowanie roszczeń przeciwko pozwanemu Grupa O. S.A., który świadczył na rzecz T. S.A. usługi hostingowe i nie miał wpływu na treść zamieszczanych na platformie artykułów, nie edytował ich ani nie był ich dysponentem. Ewentualna odpowiedzialność pozwanego Grupa O. S.A. wobec powoda mogłaby zatem wynikać jedynie z przepisów ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1422 ze

zm.; dalej „ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną”), ale w sprawie nie zostały wykazane przesłanki określone w art. 14 ust. 1 tej ustawy, w warunkach, gdy zgodnie z art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, podmiot, który świadczy usługi określone w art. 12-14, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych.

W ramach rozważań o odpowiedzialności T. S.A. Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawowym zadaniem prasy jest dostarczanie informacji w celu realizacji prawa obywateli do uzyskania rzetelnych informacji, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 pr. pras.). Omawiane zjawiska zawsze powinny być przedstawiane prawdziwie (art. 6 ust. 1 pr. pras.), a działania dziennikarzy muszą mieścić się w granicach prawa i służyć społeczeństwu oraz państwu w sposób zgodny z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1 pr. pras.). Dziennikarz powinien zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości czy informacji lub podać źródło ich pochodzenia (art. 12 ust. 1 pr. pras.).

Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wolność wypowiedzi stanowi jeden z najważniejszych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki. W tym kontekście gwarancje przyznawane prasie nabierają szczególnego znaczenia. Prasa ma za zadanie przekazywanie informacji i idei, ale też społeczeństwo ma prawo do ich otrzymywania. Dotyczy to zwłaszcza informacji i idei będących przedmiotem publicznego zainteresowania.

Tematem analizowanej w sprawie publikacji było zdarzenie, którego uczestnikiem była osoba znana, a które dotyczyło nowego istotnego zjawiska społecznego, tj. powszechności dostępu do zabiegów chirurgii plastycznej i korzystania z tego rodzaju usług. W czasie, gdy powstawał materiał opublikowany na stronie internetowej przeciwko powodowi toczyło się zarówno postępowanie dyscyplinarne, jak i karne. W artykule mowa jest tylko o postępowaniu dyscyplinarnym, zakończonym nieprawomocnym orzeczeniem z 10 maja 2007 r., wymierzającym powodowi karę nagany. Publikacja informowała również,

że zdaniem sądu lekarskiego powód za późno i w niewłaściwy sposób zareagował na komplikacje pooperacyjne u pacjentki [...] i wbrew sztuce połączył operację nosa z liftingiem twarzy. Te informacje zawarte w artykule były prawdziwe, czego nie zmienia późniejsze uchylene orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Nie można czynić pozwanemu zarzutu niezachowania należytej staranności dziennikarskiej w związku z informacją, iż powodowi została wymierzona kara nagany w sprawie oszpeceń pacjentki. Niezasadne było też oczekiwanie powoda, aby dziennikarz w tekście precyzyjnie językiem medycznym zakwalifikował czynności lekarza i skutki ewentualnych jego zaniedbań. Analiza treści artykułu powinna być bowiem dokonana z punktu widzenia przeciętnego czytelnika. Na skutek interwencji powoda z 18 czerwca 2012 r., treść artykułu została zmodyfikowana, ale zgłoszone w sprawie roszczenia odnoszą się do pierwotnej wersji artykułu i opierają się na twierdzeniu, że tekst zawierał treści nieprawdziwe i godzące w jego dobre imię oraz podważające zaufanie do niego jako do lekarza, a właściwość środka przekazu, na którym tekst został zamieszczony sprawia, że stan naruszenia dóbr osobistych powoda utrzymuje się.

W pierwotnej wersji, analizowana publikacja zawierała nieprawdziwą informację, iż do Izby Lekarskiej wpłynęły kolejne skargi na powoda, które miały być rozpatrywane przez biegłych lekarzy. Na skutek interwencji powoda z 18 czerwca 2012 r., T. S.A. niezwłocznie usunął ten fragment artykułu. W tym zatem zakresie, w jakim publikacja wskazywała na złożenie innych skarg na powoda, doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych. Nie uzasadnia to jednak uwzględnienia roszczeń powoda, gdyż T. S.A. przed wniesieniem pozwu, niezwłocznie po uzyskaniu od powoda informacji o braku innych skarg na jego pracę, usunął ten fragment artykułu. W żądaniu zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia mającego prowadzić do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, powód nie odwołał się do tego fragmentu artykułu, który zawierał przytoczoną wyżej, a nieprawdziwą informację (art. 321 § 1 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, dziennikarze będący autorami publikacji nie oceniali, czy powód popełnił błąd w sztuce lekarskiej, czy tylko dopuścił się nieistotnych zaniedbań zawodowych, bądź wyłącznie niedopilnowania pacjentki w procesie leczenia pooperacyjnego. Nie można im też zarzucić, że nie zachowali

staranności i rzetelności w związku z zaniechaniem rozmowy z powodem i przedstawienia jego racji. Artykuł ograniczył się bowiem do podania treści orzeczenia sądu lekarskiego, które było nieprawomocne i powód miał prawo wniesienia odwołania do sądu wyższej instancji. Autor nie komentował tego orzeczenia, a tylko zrelacjonował fakt jego wydania oraz jego treść. Usuwając z analizowanego artykułu ten jego fragment, który nie miał potwierdzenia w rzeczywistości, T. S.A. uzupełnił publikację o opis zdarzeń, które nastąpiły po wydaniu nieprawomocnego orzeczenia sądu lekarskiego. Powyższe działanie pozwanego świadczy o właściwym rozumieniu roli prasy oraz stanowi przejaw rzetelności dziennikarskiej.

Publikacja zawiera także wypowiedzi [...] dotyczące przeprowadzanego przez powoda zabiegu, w tym jej opinię o powodzie, która nie podlega weryfikacji na podstawie kryterium prawdy lub fałszu. Jakkolwiek jej wypowiedzi i opinie mogły szkodzić dobremu imieniu powoda, to brak jest podstaw do zarzucenia autorowi artykułu niezdyktansowania się do nich. Dziennikarstwo oparte na wywiadach należy bowiem do środków, przy pomocy których prasa może odgrywać ważną rolę „strażnika publicznego”. W ten sposób dziennikarz przedstawia w sposób bardziej wyrazisty, a przede wszystkim bardziej wiarygodny i obiektywny, określone zjawiska społeczne, towarzyszące im emocje i odczucia ludzi jako członków danej społeczności.

Sąd Okręgowy wskazał że za niezasadnością żądań pozwu przemawia także znaczny upływ czasu od ukazania się kwestionowanego artykułu, powodujący niecelowość udzielenia powodowi żądanej ochrony niemajątkowej. Co do roszczeń majątkowych powoda, pozwani skutecznie podnieśli zarzut ich przedawnienia. Zdarzenie, z którego powód wywodzi swoje roszczenia, miało bowiem miejsce 15 maja 2007 r., a twierdzenia powoda, jakoby wcześniej nie wiedział o treści kwestionowanego artykułu, nie były wiarygodne. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie podejmował wcześniej działań zmierzających do ochrony jego dóbr osobistych, bowiem postępowania dyscyplinarne i karne były jeszcze w toku.

Wyrokiem z 12 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich ocenę prawną. Zdaniem tego Sądu zamieszczona w artykule relacja z przebiegu sprawy dyscyplinarnej powoda była rzetelna i zgodna z orzeczeniem sądu lekarskiego, choć nie zawierała wszystkich szczegółów o charakterze medycznym, których nie byłby w stanie zrozumieć przeciętny adresat publikacji. W artykule wskazano na istotę postawionych powodowi zarzutów, tj. ryzykowne połączenie kilku zabiegów w ramach tej samej operacji, a także opóźnioną i niewłaściwą reakcję na wystąpienie powikłań pooperacyjnych. Z tekstu publikacji nie wynikają inne zarzuty dotyczące umiejętności powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego art. 13 ust. 2 pr. pras. nie ma zastosowania w sprawie. Dotyczy on bowiem wyłącznie postępowań przygotowawczych lub sądowych, a nie postępowań dyscyplinarnych, a wyłącznie takiego postępowania dotyczył kwestionowany artykuł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, aby Grupa O. S.A. rozpowszechniała kwestionowany artykuł w ramach współpracy z T. S.A., a nie dlatego, że łączyła ją z tym pozwanym umowa o świadczenie usług hostingowych.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 12 maja 2016 r., powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 13 ust. 2 pr. pras. przez przyjęcie, że sądy lekarskie nie należą do kategorii „sądów”, o których mowa w tym przepisie; - art. 84 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. Nr 219, poz. 1708 ze zm.) poprzez przyjęcie, że możliwe jest podanie wyroku sądu lekarskiego do publicznej wiadomości, gdy uprawniony organ nie wydał takiego zarządzenia; - art. 23 i 24 k.c. w związku z nieuwzględnieniem, że: a) same tytuły publikacji rozpowszechnianych w Internecie, używane w wyszukiwarkach internetowych, jako tzw. słowa kluczowe powiązane z osobami, których publikacje dotyczą, mogą same w sobie, zważywszy na funkcję w połączeniu z treścią informacji, do której się odnoszą, naruszać dobra osobiste, b) specyfika publikacji internetowych powoduje trwałe rozpowszechnianie informacji o zarzutach i rozstrzygnięciach dyskredytujących

konkretną osobę, nawet gdy negatywne dla niej rozstrzygnięcia w dalszym toku postępowania zostały uchylone, a postępowania umorzone; c) „uświadomienie społeczeństwu, że zabiegom chirurgii plastycznej i estetycznej mogą towarzyszyć powikłania” nie uzasadnia podawania do publicznej wiadomości danych osobowych lekarza; d) nie jest dopuszczalne rozpowszechnienie w Internecie zarzutów nieznajdujących oparcia w prawomocnym orzeczeniu i adresowanych do indywidualnie oznaczonej osoby bez jej anonimizacji; e) rozpowszechnianie przez pozwanych krzywdzącej informacji o powodzie, nie potwierdzonej prawomocnym orzeczeniem z ujawnieniem imienia i nazwiska powoda, co do czynu, względem którego postępowanie następnie umorzono, było bezprawne; - art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że samo powołanie się na umowę o świadczenie usług hostingowych jest wystarczające do przerzucenia na przeciwnika ciężaru wykazania, że stron nie łączyła taka umowa.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie w całości obu zaskarżonych wyroków i orzeczenie przez Sąd Najwyższy, co do istoty sprawy i uwzględnienie powództwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. W świetle tego przepisu oraz art. 187 § 1 k.p.c., sprecyzowanie żądania jest podstawowym obowiązkiem powoda. Na żądanie pozwu określające przedmiot procesu cywilnego oraz przesłanki i granice ochrony prawnej, o udzielenie której powód zabiega, składa się postulowana przez niego wypowiedź o konsekwencjach stosunku prawnego, w jakim pozostaje z pozwanym (w sprawach o świadczenie będzie to zachowanie pozwanego, które ma zaspakajać interes powoda) oraz okoliczności faktyczne mające świadczyć o istnieniu tego stosunku prawnego i jego konkretnej treści.

Ustawodawca nie wymaga, by powód określał podstawę prawną dochodzonego żądania, gdyż jego kwalifikacja prawna jest zawsze obowiązkiem sądu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13, nie publ., z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, nie publ., z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152).

W sprawach o ochronę dóbr osobistych na treść żądania pozwu składa się zidentyfikowanie przez powoda naruszonego dobra osobistego. Wiążące (ograniczające) dla sądu są też okoliczności przypisywane pozwanemu, z którymi powód wiąże skutek w postaci zarzucanego naruszenia oraz - będące ściśle żądaniem pozwu - oznaczenie zachowania pozwanego, którego powód oczekuje upatrując w nim środka usuwającego skutki naruszenia.

Powód w niniejszej sprawie dochodził ochrony dóbr osobistych, które zidentyfikował jako cześć, dobre imię, sława i renoma. Wskazał, że te jego dobra zostały naruszone przez publikację przygotowaną przez dziennikarzy pozwanego T. S.A., umieszczoną na portalu Grupy O. S.A., a zawierającą nieprawdziwe i godzące w wymienione wyżej dobra osobiste informacje na temat sposobu, w jaki wykonał zabieg u jednej z pacjentek. Powód określił środki niemajątkowe, których zastosowanie doprowadzi do usunięcia skutków naruszenia, a miały się one sprowadzać do złożenia przez pozwanych oświadczenia, że przepraszają powoda za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, jakoby został ukarany karą nagany „za wykonaną operację plastyczną X., w trakcie której miał ją oszpecić”.

Odpowiedzialność pozwanego T. S.A. Sąd pierwszej instancji rozważył jako mającą podstawę w art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pr. pras. O wyniku postępowania zadecydowało stwierdzenie, że te informacje zawarte w artykule „[...]”, do których odnosi się żądanie przeproszenia przez pozwanych za ich rozpowszechnianie, okazały się prawdziwe. Nieprawdziwą informację, jakoby do Okręgowej Izby Lekarskiej w [...] zgłoszone zostały przez innych pacjentów powoda oczekujące na zbadanie skargi na sposób ich leczenia, T. S.A. usunął jeszcze przed procesem, w reakcji na wezwanie powoda. Z zamieszczenia tej informacji w artykule powód nie wywodził żadnych skutków i w związku z nią nie dochodził ochrony. Informacje o przebiegu dotyczącego powoda postępowania przed sądem

lekarskim zostały przez T. S.A. uaktualnione, a opinie pacjentki X. na temat jakości zabiegu wykonanego przez powoda i opieki nad nią po jego przeprowadzeniu, przytoczone zostały z podaniem źródła, jako relacja z przeprowadzonej z nią rozmowy.

Tę ocenę prawną podzielił Sąd drugiej instancji, a dokonując ponadto oceny działania pozwanego T. S.A. w kontekście nierozważanej wcześniej podstawy prawnej wynikającej z art. 13 pr. pras., stwierdził, że przepis ten nie ma zastosowania do orzeczeń wydawanych przez sądy korporacyjne, w tym sądy lekarskie. T. S.A. nie naruszył zatem art. 13 pr. pras. przez upublicznienie informacji o orzeczeniu zapadłym w sprawie powoda przed sądem lekarskim.

W art. 13 ust. 1 pr. pras. ustawodawca wprowadził zakaz wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, a w art. 13 ust. 2 pr. pras. zakazał publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że wyrażą one na to zgodę.

W art. 13 pr. pras. mowa jest o postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu sądowym, jako postępowaniach, których dotyczą nałożone na prasę ograniczenia w zakresie przekazywania informacji. Nie są to jedyne ograniczenia tego rodzaju, jakim prasa powinna się podporządkować. W odniesieniu do postępowania przygotowawczego obowiązuje bowiem także art. 241 § 1 k.k., penalizujący rozpowszechnianie niektórych informacji z tego postępowania oraz art. 266 § 1 k.k., którego zastosowanie rozważane może być w razie naruszenia zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 2 pr. pras. Gdy zaś chodzi o postępowania sądowe, to ograniczenia ustanowione w art. 13 pr. pras. obowiązują obok przepisu konstytucyjnego (art. 45 ust. 2) deklarującego jawność rozpraw, na których odbywa się rozpoznanie sprawy, z możliwością jej wyłączenia przez sam sąd ze względu na szczególne okoliczności przemawiające za taką decyzją, przy założeniu jednak, że wyrok zawsze ogłoszony zostanie publicznie.

Niewątpliwie postępowaniem przygotowawczym jest postępowanie prowadzone przez organy ścigania (art. 10 § 1 k.p.k.), uregulowane w kodeksie postępowania karnego, a postępowaniem sądowym postępowanie prowadzone

przez organy państwowe będące sądami w świetle art. 175 - 187 Konstytucji RP. Trudno jednak przyjąć, by w katalog postępowań przygotowawczych i sądowych w rozumieniu art. 13 pr. pras. miał być ustalany wyłącznie przy uwzględnieniu kryterium podmiotowego, a mianowicie statusu ustrojowego organu, który takie postępowanie prowadzi i żeby o przypisaniu postępowaniu cech „postępowania sądowego” w rozumieniu art. 13 pr. pras. rozstrzygało wyłącznie to, czy prowadzący je organ jest sądem w rozumieniu art. 175 - 187 Konstytucji RP. W doktrynie akcentuje się, że wartościami objętymi przez ustawodawcę ochroną w ramach uregulowania przewidzianego w art. 13 pr. pras. są, gdy chodzi o ustęp 1 tego przepisu, dążenie do zapewnienia obiektywnego rozpoznania sprawy, wolnego od nacisków opinii publicznej kształtowanej przez niemające rzetelnego jej obrazu media oraz gdy chodzi o jego ustęp 2, ochrona dóbr osobistych uczestników postępowania w postaci wizerunku, imienia i nazwiska, prywatności, ale też dążenie do zapewnienia spokojnego przebiegu procesu. Ochrona tego rodzaju wartości jest doniosła nie tylko w postępowaniach prowadzonych przed sądami w rozumieniu art. 175 - 187 Konstytucji RP, ale we wszystkich postępowaniach przed organami powołanymi na podstawie ustaw i czerpiącymi z nich kompetencję do rozstrzygania „spraw” odpowiadających tym, o jakich mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czyli sporów o konsekwencje obowiązywania normy prawnej wiążące w konkretnym przypadku i w odniesieniu do konkretnych adresatów. Ustawodawca stosunkowo często powierza rozpoznawanie tego rodzaju sporów najpierw organom niemającym statusu sądów w rozumieniu art. 175 - 187 Konstytucji RP, a sądom w rozumieniu tych przepisów dopiero na kolejnym etapie, o ile zakwestionowane zostaną rozstrzygnięcia podjęte przez te organy. Nie sposób przyjąć, że racje, które zadecydowały o wprowadzeniu zakazów wyrażonych w art. 13 pr. pras., mają działać dopiero wtedy, gdy na podstawie skargi uprawnionego podmiotu indywidualna sprawa w znaczeniu przytoczonym wyżej stanie się przedmiotem rozpoznania sądu, o jakim mowa w Konstytucji RP.

Stosownie do przepisów rozdziału 5 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 522; dalej: „u.i.l.”), lekarze podlegają odpowiedzialności zawodowej. O tej odpowiedzialności orzekają sądy lekarskie (art. 78 ust. 1 u.i.l.), jako powołane na podstawie ustawy organy samorządu

zawodowego, wykonujące kompetencje wyznaczone im ustawowo i stosujące przewidzianą ustawą procedurę w celu wyjaśnienia, czy obwiniony popełnił przewinienie zawodowe oraz wymierzenia mu za to przewidzianej ustawą sankcji, a następnie jej wykonania. Postępowanie w przedmiocie tej odpowiedzialności obejmuje czynności sprawdzające, wyjaśniające, postępowanie przed sądem lekarskim i wykonawcze (art. 55 u.i.l.). W postępowaniu przed sądem lekarskim mają zastosowanie przepisy ustawy o izbach lekarskich, a w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie, odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego oraz rozdziałów I-III kodeksu karnego (art. 112 u.i.l.), obowiązuje w nim domniemanie niewinności do czasu stwierdzenia przewinienia zawodowego prawomocnym orzeczeniem sądu lekarskiego (art. 61 ust. 1 u.i.l.), a sankcje stosowane przez sąd lekarski są w większości tak samo, a niektóre nawet bardziej, dotkliwe jak te, które może zastosować sąd państwowy (art. 83 ust. 1 i 2 u.i.l.). Od wyroku sądu lekarskiego przysługuje odwołanie do Naczelnego Sądu Lekarskiego (art. 90 ust. 1 u.i.l.), a od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, ale także z powodu niewspółmierności kary (art. 95 ust. 1 i 96 ust. 1 u.i.l.).

Postępowanie przed sądem lekarskim odbywa się na rozprawie jawnej (art. 79 ust. 1 u.i.l.), a sąd lekarski może wyłączyć jawność rozprawy w sytuacjach określonych w art. 79 ust. 2 u.i.l. Jest to rozwiązanie odpowiadające tym, które obowiązują w postępowaniach prowadzonych przez sądy państwowe. Jawność rozprawy przed tymi sądami nie stała jednak na przeszkodzie wprowadzeniu przez ustawodawcę ograniczeń dla prasy jednoznacznie wynikających z art. 13 pr. pras. Nie sposób uznać, że na etapie postępowania przed sądem orzekającym o odpowiedzialności zawodowej zakazy te miałyby nie obowiązywać, dziennikarze byli upoważnieni do dowolnego wypowiadania się o czynie, sprawcy i karze, ferowania w tym zakresie własnych orzeczeń, publikowania danych osób, przeciwko którym toczą się te postępowania oraz osób występujących w tych postępowaniach w innych rolach, a ta swoboda miałaby ustawać na czas

rozpoznawania ewentualnej kasacji od orzeczenia sądu lekarskiego przez Sąd Najwyższy, po czym ewentualnie odżywać, w razie zaistnienia podstaw do przekazania sprawy sądowi lekarskiemu do ponownego rozpoznania.

Charakter, cele i przebieg postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej lekarzy oraz obowiązujące w tym postępowaniu standardy procesowe uzasadniają stosowanie w nim art. 13 pr. pras. na tych samych zasadach, według których przepis ten stosuje się w postępowaniu przygotowawczym i sądowym. W tym stanie rzeczy nie można podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, że art. 13 pr. pras. nie ma zastosowania do postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej toczącego się przed sądem lekarskim.

Powyższe nie wystarczy jednak do uwzględnienia powództwa w tym kształcie, w jakim zostało ono przedstawione sądowi do rozpoznania.

Nie ma wątpliwości co do tego, że art. 13 ust. 1 pr. pras. nie został naruszony przez T. S.A. przez działanie polegające na opublikowaniu informacji o wyniku prowadzonego postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej w sprawie powoda, gdyż ograniczenie przewidziane w tym przepisie przestaje działać po wydaniu orzeczenia w pierwszej instancji. Materiał opublikowany przez T. S.A. stanowił informację o takim orzeczeniu, a następnie - na żądanie powoda - został uzupełniony o dane na temat wyników kontroli instancyjnej tego orzeczenia i sposobu, w jaki postępowanie się zakończyło. Powód nie powoływał art. 13 ust. 1 pr. pras. w ramach podstaw skargi kasacyjnej.

Art. 13 ust. 2 pr. pras. wprowadza zakaz publikowania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe. Zwolnienie z tego zakazu może być udzielone przez same te osoby lub przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy, w warunkach określonych w art. 13 ust. 3 pr. pras.

Uregulowanie ustalone w art. 13 ust. 2 pr. pras. ma szeroki zakres podmiotowy. Odnosi się do wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe, bez względu na ich status społeczny, w tym w szczególności możliwość zaliczenia do kategorii osób publicznych lub powszechnie znanych. Te cechy osób objętych zakazem publikowania ich danych i wizerunku na czas trwania prowadzonego przeciwko nim postępowania nie mają znaczenia z punktu widzenia celu, dla którego zakaz został ustanowiony.

Prywatność, wizerunek, dane osobowe osób publicznie znanych są w tym samym stopniu godne ochrony i objęte ochroną na gruncie art. 13 ust. 2 pr. pras., co te same dobra przysługujące osobom mniej znanym. Ograniczenie prawa do publikowania informacji wymienionych w art. 13 ust. 2 pr. pras. działa wyłącznie przez czas, gdy przeciwko konkretnej osobie toczy się postępowanie sądowe i ustaje po zakończeniu tego postępowania. Opublikowanie już po zakończeniu postępowania przygotowawczego czy sądowego informacji obejmujących dane, o jakich mowa w art. 13 ust. 2 pr. pras., podlega ocenie nie na podstawie tego przepisu i w kontekście zarzutu naruszenia ustanowionego w nim zakazu, ale na podstawie przepisów ustanawiających ogólne standardy ochrony dóbr osobistych, a zatem art. 23 i 24 k.c. Trzeba przy tym odnotować, że możliwość opublikowania przez prasę informacji o wynikach toczącego się przeciwko konkretnej osobie postępowania karnego lub dotyczącego odpowiedzialności zawodowej nie jest ograniczona tylko do tych przypadków, gdy sąd zastosował w stosunku do niej środek w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Odpowiednik takiego środka przewidziany jest też w przepisach o odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Stosownie bowiem do art. 84 u.i.l. sąd lekarski w przypadku orzeczenia w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności zawodowej lekarza kary przewidzianej w art. 83 ust. 1 pkt 4 - 7 u.i.l. może zarządzić opublikowanie orzeczenia w biuletynie okręgowej izby lekarskiej, której obwiniony jest członkiem. Cele uzasadniające skorzystanie z tego środka karnego przez sąd lekarski nie są tożsame z celami, do zrealizowania których dąży prasa wykonując obowiązki informacyjne wobec społeczeństwa, dlatego nie można wyłączyć prawa do rozpowszechniania przez prasę informacji mających za przedmiot dane o prawomocnie zakończonych postępowaniach przygotowawczych i sądowych prowadzonych w tych wszystkich sprawach, w których sąd nie zastosował środka w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości w sposób i formie przewidzianej dla spraw rozpoznanych przez sąd. Przyczyny i sposób opublikowania informacji o postępowaniu prowadzonym przeciwko konkretnej osobie po jego prawomocnym zakończeniu podlegają jednak ocenie w świetle przesłanek decydujących o udzieleniu ochrony dobrom osobistym, gdyby opublikowanie informacji miało je naruszyć.

W świetle okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że T. S.A. naruszył zakaz publikowania danych osobowych powoda, jako osoby przeciwko której toczyło się postępowanie przed sądem lekarskim, gdyż podał imię i nazwisko powoda w materiale prasowym dotyczącym tego niezakończonego prawomocnie postępowania, nie dysponując zgodą powoda na ich ujawnienie. Ochrona, o którą powód mógłby zasadnie zabiegać w związku z opisanym wyżej działaniem T. S.A., odnosiła się w pierwszej kolejności do jego danych osobowych, a w dalszej perspektywie do dóbr osobistych, w które pośrednio mogło godzić złamanie zakazu, o jakim mowa w art. 13 ust. 2 pr. pras. Jej udzielenie z zamiarem wyeliminowania stanu naruszenia dobra chronionego przez powołany przepis byłoby uzasadnione do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego przeciwko powodowi. Po prawomocnym zakończeniu tego postępowania, gdy przestał działać zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 2 pr. pras., nie było uzasadnione stosowanie środków mających wyeliminować stan naruszenia dobra powoda w postaci danych osobowych, natomiast możliwe było zastosowanie co najwyżej środków represyjnych w związku z dokonaniem już naruszeniem. Takiego charakteru nie mają jednak środki ochrony, o zastosowanie których w stosunku do T. S.A. wnioskował powód. Nie zabiegał on bowiem o ochronę jego danych osobowych opublikowanych w materiale prasowym przygotowanym przez T. S.A., lecz żądał przeproszenia za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, jakoby sąd lekarski wymierzył mu karę nagany za wykonaną operację pacjentki.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada aktualności, stosownie do której wydawane orzeczenie powinno mieć za podstawę fakty i prawo obowiązujące w chwili jego wydawania, chyba że charakter dochodzonego roszczenia wymaga odstąpienia od tej reguły. W czasie rozpoznawania sprawy przez Sądy obu instancji postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej prowadzone przeciwko powodowi było już prawomocnie zakończone, a zatem sytuacja, w jakiej znajdowały się strony postępowania, nie podlegała bieżącej ocenie na podstawie art. 13 ust. 2 pr. pras. Powód zażądał od obu pozwanych usunięcia materiału prasowego dotyczącego jego osoby ze stron internetowych dopiero wtedy, gdy ograniczenie ustanowione w art. 13 ust. 2 pr. pras. przestało działać, a w związku z jego żądaniem T. S.A. uzupełnił w ocenianym materiale prasowym informacje

o przebiegu, wynikach i sposobie zakończenia tego postępowania. Informacje te zostały uzupełnione rzetelnie, a T. S.A. objaśnił z odwołaniem się do przesłanek leżących w sferze interesu publicznego przyczyny, z uwagi na które zdecydował się na opublikowanie ocenianego materiału.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności środek ochrony, do zastosowania którego zmierzał powód w stosunku do T. S.A., nie może być uznany za adekwatny, a zatem pozwalający na usunięcie skutków naruszenia dóbr powoda w związku ze złamaniem przez T. S.A. zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 2 pr. pras.

Niezasadne są też zarzuty skarżącego odnoszące się do zastosowania art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w związku z art. 6 k.c. Powód utrzymuje, że o naruszeniu tego przepisu miało zadecydować zwolnienie z odpowiedzialności wobec niego Grupy O. S.A. z uwagi na „samo powołanie się na fakt świadczenia usług hostingowych”, gdy tymczasem Sądy obu instancji okoliczność tę ustaliły z odwołaniem się do umowy łączącej obu pozwanych. Nie było to zatem bazowanie na twierdzeniach, których weryfikacja w toku postępowania nie miałyby miejsca.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc

jw